



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Zastępca**  
**Rzecznika Praw Obywatelskich**

*Stanisław TROCIUK*

**RPO-747187-II/13/EK**

00-090 Warszawa      Tel. centr. 22 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 22 827 64 53

Warszawa, 6. 11. 2013 r.

**Pan**  
**nadinsp. Marek Działoszyński**  
**Komendant Główny Policji**  
**ul. Puławska 148/150**  
**02-624 WARSZAWA**

*szanowny Panie Komendancie*

**Poważne zaniepokojenie Rzecznika Praw Obywatelskich budzą informacje w mediach o przypadkach stosowania przez funkcjonariuszy Policji w sposób nadmierny środków przymusu bezpośredniego, w wyniku czego dochodzi do obrażeń u osób, wobec których podejmowane są czynności.** Informacje takie Rzecznik uzyskuje także na podstawie raportów przekazywanych zgodnie z pismem Podsekretarza Stanu b. MSWiA Adama Rapackiego z dnia 28.12.2009 r. o skargach dotyczących zdarzeń z udziałem Policji, jak też w oparciu o meldunki z wydarzeń nadzwyczajnych, które wpływają do Biura Rzecznika oraz z wniosków osób bezpośrednio zainteresowanych.

**W przypadkach tego rodzaju regułą jest podejmowanie działań ustawowych i monitorowanie przebiegu postępowań karnych aż do ich prawomocnego zakończenia.**

Największa ilość spraw dotyczy przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji, głównie wobec osób zatrzymanych, nadużywania środków przymusu bezpośredniego bądź nawet pobicia i stosowania niedozwolonych metod celem wymuszenia złożenia przez te osoby określonych zeznań, czy też przyznania się do popełnienia czynów.

Co prawda w każdej skardze na postępowanie funkcjonariuszy prowadzone jest postępowanie wyjaśniające, jednakże regułą jest uznawanie skarg za niepotwierdzone, gdyż w przypadku różnych wersji zdarzenia przedstawianych przez obie strony, daje się wiarę funkcjonariuszom, których jest co najmniej dwóch, a nie skarżącemu, jeśli nawet posiada obdukcję.

Szczególnie drastyczna sprawa podjęta z urzędu przez Rzecznika Praw Obywatelskich na podstawie artykułu prasowego dotyczy znęcania się nad zatrzymanymi przez funkcjonariuszy Policji z Komendy Miejskiej w S.. Jeden z zatrzymanych popełnił samobójstwo. Mimo przedstawienia przez prokuratora w czerwcu 2013r. zarzutów czterem policjantom, Komendant Miejski Policji nie zawiesił ich w pełnieniu obowiązków i nie wierzy w ich winę, o której oczywiście rozstrzygnie sąd, jednakże z uwagi na toczące się przeciwko policjantom śledztwo, takie stanowisko przełożonego budzi poważne wątpliwości.

Ostatecznie dopiero po ponownej analizie materiałów czynności wyjaśniających Komendant Miejski Policji w S. wszczął w dniu 20.08.2013r. postępowania dyscyplinarne przeciwko tym funkcjonariuszom, które to postępowania są jeszcze w toku.

Właśnie taka źle pojmowana solidarność zawodowa wśród policjantów bywa przyczyną ich bezkarności, nawet w przypadku stwierdzenia w toku śledztwa prowadzonego przez prokuratora, że do przestępstwa pobicia zatrzymanych na terenie jednostki Policji doszło. Jednak sprawca nie został ustalony, z uwagi na brak możliwości jednoznacznego wskazania, którzy konkretnie funkcjonariusze dopuścili się tych czynów.

Taka sytuacja miała miejsce w Komendzie Powiatowej Policji w L. w marcu 2012 r., gdzie wobec 2 zatrzymanych mężczyzn policjanci stosowali przemoc fizyczną polegającą na biciu po twarzy, kopaniu oraz uderzaniu pałką w podeszwy stóp w celu wymuszenia od nich określonych zeznań.

W toku przeprowadzonego w tej sprawie śledztwa przez Prokuratora Rejonowego w B. ustalono bezspornie, że doszło do przekroczenia uprawnień jak również do niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy Policji wobec obu zatrzymanych, jednakże zebrany materiał dowodowy nie pozwolił ustalić, który z funkcjonariuszy dopuścił się czynów karalnych.

Inne zdarzenie miało miejsce w Komendzie Miejskiej Policji w E., gdzie zatrzymany mężczyzna podejrzewany o kradzież portfela na szkodę znajomego, do którego to czynu nie przyznawał się a ostatecznie sprawa ta została umorzona wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, doznał podczas dwugodzinnego „rozpytywania” przez 3 funkcjonariuszy bardzo poważnych obrażeń, m.in. wieloodłamowego złamania stawu kolanowego, co wymagało niezwłocznego przeprowadzenia zabiegu operacyjnego. Ponadto, na ciele pokrzywdzonego stwierdzono szereg innych obrażeń określonych przez biegłych jako świeże, w tym pasmowate wybroczyny podskórne obu stóp, które zdaniem biegłych mogły powstać od uderzeń. Mimo, iż pokrzywdzony bardzo

szczegółowo opisywał w swoich zeznaniach brutalne zachowanie funkcjonariuszy, którzy chcieli wymusić na nim przyznanie się do niepopelnionego czynu, a jego zeznania biegła psycholog uznała za w pełni wiarygodne i pozbawione cech konfabulacji, prowadzący śledztwo prokurator oparł się na wersji policjantów, którzy zaprzeczyli wersję pokrzywdzonego i zgodnie zeznali, iż sam spadł z krzesła i złamał nogę.

Taką wersję kategorycznie wykluczyli jednak biegli, bowiem w ich opinii nie było możliwe, aby do takiego złamania doszło wskutek upadku pokrzywdzonego z krzesła.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wobec tych policjantów były już wcześniej prowadzone postępowania służbowe za bezprawne użycie przemocy.

Ponadto, należy odnotować niepokojące przypadki, kiedy to przełożeni zbyt pobłażliwie traktują podwładnych, podejrzewanych o czyny bezprawne. Jako przykład może posłużyć zdarzenie, opisane w mediach, mające miejsce w P., gdzie funkcjonariusz użył przemocy podczas zatrzymania dwojga nieletnich - jednemu z nich, którego bezzasadnie podejrzewał o posiadanie narkotyków złamał nogę i ząb. Przełożeni, jak wynika z doniesień mediów, nie interesują się jego „metodami pracy”, bo ma „wyniki”.

Prowadzona w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich analiza akt postępowania przygotowawczych daje podstawy do wysnucia wniosku, że w części spraw do ich umorzenia mogło dojść właśnie ze względu na niemożność udowodnienia wersji prezentowanej przez pokrzywdzonego spowodowaną, między innymi, wadliwie pojmowaną solidarnością zawodową składających w sprawie zeznania funkcjonariuszy Policji.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich opisane przypadki nierespektowania praw osób zatrzymanych i nadużyć związanych ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego zaistniałych na terenie jednostek Policji uzasadniają konieczność wyposażenia tych jednostek w systemy monitoringu (nagrywanie obrazu i dźwięku) przy jednoczesnym zakazie podejmowania jakichkolwiek czynności w pomieszczeniach, gdzie monitoring taki nie działa. Będzie to miało istotne znaczenie dowodowe w przypadku prowadzenia stosownych postępowania i w konsekwencji nie pozostanie bez wpływu na ukształtowanie pozytywnego wizerunku Policji w społeczeństwie.

Będę zobowiązany za udzielenie Rzecznikowi Praw Obywatelskich informacji o zajętych w tym przedmiocie stanowisku i ewentualnie podjętych działaniach.

*Z poważaniem*

